

Izabela Trojanowska, Nie od razu

Dogoniły mnie
Czasy takie że
Niektórym szkoda trudu by dorabiać się
Standard musi być
Teraz i na dziś
Bo ten ma no i tamten musisz więc i ty
Nie od razu!

Tylko dobry los
Odsączony z trosk
Podany na talerzu prosto pod sam nos
Czy cię jeszcze stać
By coś z siebie dać
Czy przejdziesz obok prawdy, którą warto znać
Nie od razu trzeba wszystko mieć
Nie od razu co się chce to jest
Nie od razu szczyty do zdobycia
Chociaż wielka chęć
Przystopuj więc

Gdy niczego brak
Życie ma swój smak
A kiedy jednak w końcu pójdzie coś nie tak
Nic nie będziesz mógł
Ściągnie cię na bruk
Przyjaciół najwierniejszy niespłacony dług

Nie od razu trzeba wszystko mieć
Nie od razu co się chce to jest
Nie od razu szczyty do zdobycia
Chociaż wielka chęć
Przystopuj więc

Nie od razu
Nie od razu trzeba wszystko mieć
Nie od razu co się chce to jest
Nie od razu szczyty do zdobycia
Chociaż wielka chęć

Nie od razu trzeba wszystko mieć
Nie od razu co się chce to jest
Nie od razu szczyty do zdobycia
Chociaż wielka chęć
Przystopuj więc, przystopuj więc